

# Sok, Jedno s

x4]

Mogło być tak dobrze  
powiedziałeś jednak jedno słowo za dużo  
Wszystko szło tak dobrze, mówiłeś mi per bracie  
byłeś najlepszym ziomkiem, zawsze razem w tym temacie  
wpływały nam pieniądze dość lekko w automacie  
było lux, było, mądrzyło kolędniczo raczej  
nikt nie lał tu za kołnierz i z koprem się nie szczypał  
bliźniaczki te cudowne, miłość naszego życia  
ciekawe czy podmiarki na starcie ktoś zaliczał  
bo one były zdolne nam zrobić to na rympał  
nie okazały się dobre, poszły z koszykarzem  
wytłumaczyłem mu nerwy nasze za garażem  
pamiętasz prom do Szwecji? Magdalena Titanic  
pół roku w nieświadomości miałem w kieszeni jej stanik  
Heńka trafiło najpierw, myślałem co za niefart  
nie bierze licho złego, pamiętam także śpiewał  
dla nas już nie istniejesz, żadnych relacji nie ma  
jedną niechcianą rzecz niepotrzebnieś nam powiedział

[x4]

Mogło być tak dobrze  
powiedziałeś jednak jedno słowo za dużo  
Pamiętam jeszcze stary czas, gdy byłeś jednym z nas  
nieraz cała ekipa trafiała hajs na wyścigach  
nikt się o nic nie pytał, do dychy dycha na typa  
było pycha, po kielichach, choć później każdy z nas zdychał  
zatorem na ognichach, chłała się polska łycha  
zdarzała się też siara, która dawała po kichach  
nieraz ktoś się porzygał, nieraz ktoś cię do domu dźwigał  
nieraz ktoś ci pomagał tego wymagała tu zasada  
głupot nie ma co gadać, z dała trzymać od ploty  
nie ma co opowiadać, ploty to efekt głupoty  
każdy z nas miał kłopoty, każdy z nas grał w drużynie  
to te przelane poty były tylko grą pomyłek  
sam przyjaźń tą zabiłeś, co robiłeś wiedziałeś  
straciłeś kredyt zaufania, co kiedyś dostałeś  
jedną szansę miałeś i sam ją zmarnowałeś  
gdy o jedno słowo to za dużo powiedziałeś

[x4]

Mogło być tak dobrze  
powiedziałeś jednak jedno słowo za dużo